



Foto: T.S.

Ni Xia Lian (Luksemburg) ur. 04.07.1963, Shanghai (Chiny), wzrost 156 cm, narodowość - chińska, obecnie obywatelka Luksemburga. Reprezentowała m.in. kluby europejskie: Ettelburg, Bayer Uerdingen, Galaxis Team Lübeck. Styl gry, sprzęt: leworęczna, uchwyt piórkowy, gra blisko stołu oparta na bloku i błyskawicznym ataku z pierwszej strefy. Używa deski „Double Happiness”, okładziny „Friendship Yung” - krótki czop na podkładzie 1,7-1,9 (forhend) i długi czop bez podkładu (bekhend). Przebieg kariery: po raz pierwszy pojawiła się na liście światowej w czerwcu 1983, najwyższa pozycja w 1998 (maj, sierpień) - 4 miejsce. Ranking bieżący (04.2000) - ITTF - 11, ETTU - 3.

**N**ajważniejsze sukcesy: Mistrzostwa Świata: 1983 - 5-8 m. w singlu, 3 m. w deblu (z Cao Yanhua), 1 m. mikście (z Guo Yuehua), 1 m. w drużynie, 1985 - 5-8 m. w singlu, 2 m. w deblu (z Cao Yanhua), 5-8 m. w mikście (z Teng Yi), 1997 - 9-16 m. w singlu. Mistrzostwa Europy 1996 - 5-8 m. w singlu, 1998 - 1 m. w singlu. Puchar Świata: 1996 5-8 m. w singlu, 1998 - 5-8 m. w singlu, Puchar Azji: 1984, 1985 - 2 m. w singlu, Europa Top 12 - 1996-98 - 1 m. w singlu, 1999 - 3 m. w singlu, Klubowy Puchar Europy 1998 - 1 miejsce (Team Galaxis Lübeck). Inne międzynarodowe tytuły mistrzowskie w grze pojedynczej: Polish Open 1993, 1995, Bułgaria Open 1995, USA Open 1998 (ITTF Pro-Tour) 1999, German Cup 1993 i 1996. Inne sukcesy w Polish Open: 1984 - złoty medal w grze podwójnej (z Cao Yanhua), srebro w singlu i mikście (z Jiang Jialiang), 1995 - złoto w grze podwójnej (z Miao Miao, Polska), 1997 - złoto w grze podwójnej (z Peggy Regenwetter - Luksemburg), srebro w singlu.

„Moja rodzina to mąż Lin Hon Wei i 8-letni syn William Ling. Mam też dwóch braci, 43 letni Hong Ming był piłkarzem, natomiast cztery lata starszy Qiu Liu przez krótki okres w dzieciństwie trenował tenis stołowy. Poza językiem ojczystym mówię po niemiecku i angielsku. Do naszego sportu trafiłam dzięki bratu, na początku to była trochę zabawa. W wieku 14 lat trafiłam do Shanghai Institute i wtedy to już była ciężka praca. Wiele mnie nauczył mój pierwszy trener Zhen Chen Kong, pracowałam też z tak znakomitymi trenerami jak Miao De Rui, Ding Sai Heng, Yang Rui Hua, Ma Jing Bo, Tommy Danielsson, Heinz Thweiss. Sądzę, że będę miała na kim się wzorować, gdy po zakończeniu kariery uda mi się zostać trenerem. Moje największe sukcesy to zdobycie złotego medalu w drużynie i w grze mieszanej na Mistrzostwach Świata w 1983 roku, mistrzostwo Europy w singlu w 1998, oraz trzykrotne zwycięstwo w Europa Top 12. Z pośród aktualnie grają-

cych zawodniczek najtrudniej gra mi się przeciwko Chince Li Ju, to znakomita zawodniczka. Najbardziej natomiast z pośród pingpongistów podziwiam mojego rodaka Guo Yuehua. Z poza naszej dyscypliny najbardziej imponuje mi jako sportsmenka Steffi Graff. Może dlatego, że oprócz tenisa stołowego bardzo podoba mi się tenis ziemny. Sądzę, że młode pokolenie obecnych zawodników powinno być lepiej wyszkolone technicznie aby na tym opierać swoją pewność w grze. Wydaje się, że brakuje im trochę dobrych manier i nie zawsze są fair play. Co ja lubię?... słodkie napoje i wszelkie warzywa, nie lubię żółtego sera i alkoholu. Jeśli chodzi o muzykę to preferuję muzykę lekką, trochę klasyki; moją ulubioną piosenkarką jest Celine Dion. Do kina nie mam czasu chodzić. Z tego co widziałam podobał mi się szczególnie „Duch”. Ulubionym miejscem na wakacje są dla mnie Stany Zjednoczone, w końcu moje urodziny są w dniu święta narodowego USA...”

Ni Xia Lian - mistrzyni Europy z 1998 roku, jest bardzo dobrze znaną polskim kibicom.

Mała Chinka z paszportem małego państewka Luksemburg, to najbardziej utytułowana w Europie zawodniczka mijającej dekady. Wielokrotnie odwiedzała nasz kraj, odnosząc wiele sukcesów. Ni Xia Lian w lipcu tego roku skończy 38 lat i jest wciąż wśród najlepszych. Dla przypadkowego kibica to napewno zdumiewające, wśród fachowców wzbudza ogromny szacunek swoją „długowiecznością” na topie - tym bardziej, że jest absolutną szkoła chińskiej. Zawodniczki chińskie na ogół po kilku latach pobytu w czołówce światowego rankingu szybko „znikają” ze sportu. Wydaje się, że zaprzeczeniem tej reguły są te, które emigrują poza Chiny, jak choćby mistrzyni olimpijska z Seulu - Cheng Jing, czy też Ni Xia Lian. Wszystkich zachwyca Ni swoją grą, gdy się ją ogląda zafascynowaną przebiegiem wydarzeń na stole, jednocześnie nieustająco uśmiechniętą. Widać, że ona kocha tę grę. Ogromna przyjemność z uprawiania sportu jest zapewne jedną z najważniejszych przyczyn tak długiej kariery na światowym poziomie. Gra uchwycem piórkowym, używa okładzin czopowanych, jej styl nie jest może zbyt efektowny, ale bardzo efektywny. Wielu zawodniczek gra się przeciwko Ni Xia Lian bardzo trudno, tym bardziej, że w czołówce światowej jest tylko kilka pingpongistek o podobnym stylu gry. Właściwie tylko w Chinach są szkolone zawodniczki w tym stylu, a to powoduje, że poza Azją, w innych częściach świata tym nie licznym zawodniczkom łatwiej o wielkie sukcesy. Oczywiście łatwiej, ale dzięki wcześniejszej katorżniczej pracy. Dużym utrudnieniem dla jej rywalki jest nie rodzaj sprzętu jakim gra, ale sposób w jaki go używa. Xia Lian niczym żongler cyrkowy obraca raketką utrudniając do ostatniej chwili ocenę szybkości i rotacji z jaką porusza się piłka po jej zagranium. To często wywołuje frustrację i dekoncentruje zawodniczkę z drugiej strony stołu, efekty są takie, że jeśli już piłka wraca na stronę Ni to jest łatwa do skończenia. Tym bardziej, że reprezentantka Luksemburga gra bardzo agresywnie blisko stołu i natychmiast kończy pasywne odegranie rywalki. W sposób absolutnie unikalny operuje raketką w trakcie uderzeń piłki pod odpowiednim kątem - szczególnie w trakcie blokowania. Do jej ulubionych, bardzo widowiskowych zagrań - aczkolwiek nieczytelnych dla przeciwniczek, należą niesygnalizowane uderzenia ze zmianą kierunku. Ni Xia Lian ma fantastyczną pracę nóg, jest najlepszą wizytówką pracy chińskich trenerów. Przy swojej posturze i stylu gry - blisko stołu, może odnosić sukcesy głównie dzięki szybkiemu przemieszczaniu się do poszczególnych uderzeń, przy sprytnym balansowaniu ciałem. Na pewno ta cecha chińskiej szkoły jest godna naśladowania dla młodych adeptów pingponga, jeśli marzą o międzynarodowych sukcesach. Mocną stroną Ni jest podanie, aczkolwiek ciągle stara się je ulepszyć. W analizie statystycznej jej gry okazuje się, że większość punktów zdobywa w wyniku wymian, szczególnie im dłużej trwa wymiana tym częściej Ni wygrywa akcję - tu uwidacznia się skuteczna siła jej bloku. Znakomicie gra też przeciwko zawodniczkom defensywnym, chociaż zdarzają się jej porażki z obrońcami światowego formatu - wyszkolonymi w Chinach, takimi jak Wang Hui, Jing Tian-Zörner i Jie Schöpp. Oprócz wyżej wymienionych zalet Ni Xia Lian cechuje silna psychika. Jej ogromne doświadczenie pozwala zachować pewność siebie w najtrudniejszych chwilach, dzięki temu wygrała wiele tzw kluczowych piłek w ważniejszych momentach swojej kariery.

Xia Lian dokąd będzie chciała rywalizować na najwyższym poziomie musi wciąż doskonalić się w grze przeciwko... nadchodzącej fali przyszłości, czyli zawodniczkom grającym topspin mocno po „męsku” z rotacją. Wśród pasma sukcesów ostatnich lat Ni ma w pamięci porażki m.in. z Marią Svensson, Tamarą Boros. Mistrzyni Europy z Göteborga z przed dziesięciu lat, Daniela Gergelczewa stwierdziła w jednym z wywiadów, że „droga topspinowej rotacji” w męskim wydaniu jest jedyną szansą dla Europejki, by pokonać Chinki. Wiecznie uśmiechnięta Ni ma jednak też momenty słabości, zdaje sobie sprawę, że nie ma ludzi niepokonanych. Szczególnie obawia się o wynik gdy jest przemęczona, nadmiar startów powoduje też zmęczenie psychiczne. Wtedy nie czuje się pewnie przy stole, ma wrażenie, że spada jej czucie raketki, boi się korzystać z elementu zaskoczenia, jaki daje jej obracanie raketką. W takich momentach oszukuje siebie swoją raketką. Świadomość własnych słabości powoduje, że dba o właściwą regenerację organizmu. Aby imponować

## NI XIA LIAN

skutecznością w szybkiej kombinacyjnej grze trzeba być perfekcyjnym w działaniu. Umiejętność wypoczynku to też ważne u sportowca.

Ni pochodzi z tej generacji wspaniałych, chińskich graczy, którzy zdobyli mnóstwo medali na imprezach wyższej rangi, tworząc elitę światowego celuloidu ostatnich 20 lat. Wielu z nich trafiło do Ameryki, Europy, Afryki, Australii gdzie jako zawodnicy, trenerzy tworzą najlepsze wzorce, paradoksalnie przybliżając dzień przełamania hegemonii Państwa Środka w naszej dyscyplinie sportu. Obecność Ni Xia Lian w Europejskim kobiecym tenisie stołowym to w szerszym kontekście podniesienie poprzeczki dla Europejki. Takie zawodniczki jak Chorwatka Tamara Boros, potwierdzając swoje umiejętności w wyrównanych pojedynkach z Ni, nabierają wiary w siebie w rywalizacji z innymi Chinkami.

Opr. na podstawie materiałów ITTF - T.S.



Foto: T.S.